



Andrzej Bałandynowicz¹

Sędziowie pokoju w prezydenckim projekcie ustawy – perspektywa myślenia ontologiczno-gnozeologiczna przy zastosowaniu metody idealizacji²

Streszczenie

Przedmiotem opracowania jest prezydencki projekt ustawy o sędziach pokoju, będący obecnie przedmiotem prac legislacyjnych w Sejmie. Autor wspiera projekt prezydencki dowodząc, że jest on dowodem urzeczywistniania ideału sprawiedliwości na podglebiu naturalistycznej esencjonalności normatywnej i konstatuje dla ustroju sądownictwa zasadę ekwi-potencjalności (równości) i jest wzorem myślenia humanistyczno-interpretatywnego.

Słowa kluczowe

Prezydent, projekt ustawy, sędzia pokoju, sędzia zawodowy, sąd pokoju, ideał sprawiedliwości, metoda idealizacji.

Zważając na metaanalizę językową tytułu ustawy, należy stwierdzić, iż pokój to obok miłości najważniejsze słowo w mowie języka całego rodu ludzkiego, pozwalające na smakowanie życia poprzez rzeźbienie w wymiarze indywidualnym, wspólnotowym i cywilizacyjno-kulturowym. Określa ono normy etyczne dla budowania filozofii człowieka, koncepcji państwa i prawa oraz zasadność posługiwania się określonymi metodami poznawczymi.

¹ Prof. dr hab. Andrzej Bałandynowicz, Kierownik Katedry Pedagogiki Pokoju i Probacji Państwowej Uczelni Zawodowej im. Stanisława Tarnowskiego w Tarnobrzegu, członek Rady Naukowej „Consilium Iuridicum”, ORCID: 0000-0003-1248-8069.

² Zważywszy na wagę zagadnienia zamieszczamy dyskurs filozoficzno-prawny i kognitywistyczny, odnoszący się do źródeł stanowienia prawa podążającego w kierunku ideału sprawiedliwości (redakcja).

Kategoria pojęciowa pokoju, dodajmy zewnętrznego – gdyż odnosi się bezpośrednio do sędziów – uwydatnia jego wielowymiarowość konstytutywną ukierunkowaną na istotowe dywersje, bez których przedmiot oglądu epistemologicznego nie istnieje w rzeczywistości. I tak przywołany termin w warstwie ontologiczno-gnozeologicznej oznacza: scalenie świata fizycznego, psychicznego, duchowego i społecznego jednostki; jedność myślenia, mówienia i działania; integrację społeczno-środowiskową oraz holizm wszechświatowy.

Osoba – sędzia – hołdująca pokojowi wewnętrznemu jako stanowi podmiotowemu pierwotnemu względem osobowości emocjonalnej, przy wykorzystywaniu wszystkich właściwości gatunków w postaci: intuicji, instynktów, instynktu samozachowawczego, popędów, świadomości intelektualnej, świadomości duchowej oraz doświadczenia, dążyć będzie do tworzenia swojego bytowania jako istoty autonomicznej i wartości samej sobie bez jakichkolwiek ograniczeń.

Pokój wewnętrzny ukierunkowuje jednostkę ku zdobywaniu w społeczeństwie niezależności podmiotowej przez stałe i ciągłe formowanie odrębności tożsamościowej. Jest to możliwe wyłącznie poprzez świat wartości z udziałem wolnej woli, prawa do wyboru, odpowiedzialności i możliwości dobrowolnego zaciągania zobowiązań na rzecz innych osób. Owe wartości cząstkowe dookreślające wartość główną jako podmiotowość człowieka, pozwalają mu oddychać w praktyce autentycznego uczestnictwa we wspólnocie. Znamionuje się ono nade wszystko: wykorzystywaniem zdolności, kompetencji i wiedzy, zachowywaniem godności, uczciwością wobec samego siebie, wolnością inkluzywną, proaktywnym i twórczym życiem, wysiłkiem i ryzykiem, brakiem bojaźni i obojętności w interwencjonizmie społecznym oraz dostarczaniem radości i szczęścia, oraz bólu i cierpienia.

A zatem pokój wewnętrzny doprowadza osobę do zaadaptowania filozofii życia jako rozumowej poezji, sięgającej do misterium jako bytów rzeczowo-osobowych najskładniejszych i najwdzięczniejszych. Staje się to konieczne, gdy sędzia wyposażony w dymensje dynamizmu egzystencji polegającego na: samoświadomości, samowiedzy, samopotwierdzeniu i samorefleksyjności, nie może uznawać życia za pułapkę czy więzienie, ponieważ nie da się zaakceptować: straty, braku sensu i skali wysiłku czasu minionego.

Rozważania antropologiczno-filozoficzne na temat pokoju wewnętrznego jako przyrodzonego i pierwotnego stanu człowieka, mają istotne odniesienie do wnioskania z pozycji scjentyzmu poznawczego w kwestii organizowania państwa i prawa. Punktem wyjścia jest przyznanie nadrzędności dla wartości solidaryzmu społecznego oraz partycypacji

wspólnotowej. Ta pierwsza wiąże się z dochowywaniem w praktyce wymiaru sprawiedliwości trzech elementów składowych w postaci: uczciwości, pomocniczości i skuteczności. Pozostała wartość autoteliczna nawiązuje do: ekstensywnej motywacji przeżywania wspólnoty, identyfikacji ze społeczeństwem oraz wykształcenia więzi i relacji interpersonalnych o charakterze osobowo-kulturowym, a nie rzeczowo-przedmiotowym.

Na podstawie tychże modalnych wartości może wyrastać wspólnotowość i prawo w działaniu kierujące się: filozofią dialogu, partycypacyjnością zbiorową, identyfikacją globalną, rozumianą jako strukturalność fantazmatyczna podążająca w stronę transpasywności.

Kreowanie ocen, sądów i wyobrażeń na rzecz myślenia o państwie i prawie z udziałem sędziów pokoju, to budowanie społeczeństwa w granicach urzeczywistniania ideału sprawiedliwości. Jedynie, gdy prawo i osoby stanowiące prawo odwzorowywać będą naturalne stany pierwotne, wówczas w państwie nastaną rządy oparte na zasadach powszechnej słuszności, rozumianej jako dwustronna imperatywna atrybutywność, przeżywana przez ludzi na podstawie ich autonomicznego dobrostanu. Tym samym państwo prawa wyrastające z postawy ontologiczno-gnozeologicznej, jaką jest pokój wewnętrzny, to nic innego jak przyjmowanie reguł społecznych o charakterze immoralnym, obiektywnym i powszechnym. Owa stanowiona i stosowana aksjonormatywność powinna być osadzona na dwóch zasadach strategicznych: słuszności ogólnoludzkiej uwolnionej od jakichkolwiek moralności, obyczajowości czy religijności oraz otwartości na zmianę wynikającą z czasu i miejsca bez burzenia hierarchiczności norm. Nadrzędność wartości musi być podstawą i trwałym fundamentem, nie dopuszczając do triumfalizmu heterotelicznych i niskich wartości o charakterze utylitarnym i użytecznym dla stanowienia ustroju systemów organów państwa i rządów prawa. W przeciwnym razie kreuje się stan normatywnej fasadowości, gdzie pod przykryciem demokracji neoliberalnej i praw człowieka, wprowadza się rozwiązania doprowadzające do sklonowania człowieka i podporządkowania jego przedmiotu w grze interesów określonych grup zwłaszcza sprawujących władzę. Odchodzenie od filozofii jednostki, postrzeganej jako wartość sama w sobie do koncepcji człowieka jako środka bądź narzędzia do celu z prawem nieograniczonej konsumpcji rzeczowej – zmierza prostą drogą do zastępowania solidaryzmu społecznego i partycypacji wspólnotowej paliatywnością i substytutywnością aksjonormatywną.

Finalny wymiar pokoju wewnętrzny przejawia się w sferze transkulturowej i wiąże się ze stanami: zgody, spokoju oraz powszechnej życzliwości na poziomie całego rodu ludzkiego. Dochodzenie do tego etapu

znamionuje się wprowadzeniem w sferze regulacji międzyludzkich: sprawczości, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Sprawczość rozumieć należy jako decyzyjność w sferze zachowań i postaw z uszanowaniem: indywidualizmu, różnic światopoglądowych i relatywizmu ocenego. Bezpieczeństwo natomiast w obszarze stosunków międzyludzkich wiąże się z zagwarantowaniem: wzajemnego zaufania, współodpowiedzialności, wsparcia i akceptacji. Natomiast sprawiedliwość z uwzględnieniem perspektywy ontologicznej to nic innego jak poszanowanie podmiotowości bez względu na inność, odrębność czy zróżnicowanie. Jest to akt manifestowania zachowań konsekwentnych wpartych na uznawaniu różnic w ramach dobra wspólnego. Formowanie zinterioryzowanych, a nie tylko zinternalizowanych zachowań makrospołecznych może następować, gdy ustroj organów państwa i stosowane przez nie procedury postępowania przysposobią pokój wewnętrzny z udziałem powszechnej świadomości ukierunkowanej na tolerancję i pluralizm jako niezbędnych atrybutów porozumienia i konsensualności³.

2. Substancjonalność projektu ustawy wyraźnie wskazuje na potrzebę budowania ustrojowego porządku systemu organów wymiaru sprawiedliwości w duchu prawa natury zmiennej treści, a nie koncepcji prawa pozytywnego. Zadaniem rozumu bowiem jest ujmowanie danych zmysłowych w formie idei, a następnie ich uporządkowanie, by w rezultacie doprowadziło to do głębszego zrozumienia otaczającej rzeczywistości (synteza). Źródłem mądrości (rozwoju intelektu moralnego) jako najistotniejszej cechy różnicującej ludzi jest potrzeba: lepszego rozumienia świata, samego siebie, sensu istnienia, poznawania praktycznego oraz rozwiązywania problemów codziennego życia⁴. Niezbędny jest rozwój intelektualno-moralny, nie zaś jedynie ukierunkowanie na przyswojenie wiedzy o świecie.

Przedmiotem dociekań filozofii prawa jest idea prawa, w tym zasada wspólnotowości i partycypacji społecznej jako najwyższa idea sprawiedliwości, a jej podstawę odniesienia o charakterze empirycznym stanowi prawo pozytywne. Idea prawa nie należy do zjawisk świata empirycznego, a zatem nie może sama w sobie być przedmiotem wiedzy ściśle naukowej⁵. Badając prawo filozoficznie, odnieśmy się zatem do przedmiotu, który ze swej istoty

³ A. Bałandynowicz, *Pokój fundamentem człowieczeństwa*, Warszawa 2022.

⁴ E. Krzymuski, *O pojęciu nauki i jej najwyższym zadaniu*, (w:) W. L. Jaworski (red.), *Prace z dziedziny teorii prawa*, Kraków 1925, s. 7 oraz *Idem*, *Historia filozofii prawa do połowy XIX wieku*, Kraków 1923, s. 2.

⁵ *Idem*, *Encyklopedia prawa. Teoria prawa według wykładów profesora doktora E. Krzymuskiego*, Kraków 1921, s. 151–152.

leży poza granicami poznania ściśle naukowego. Mimo tego w człowieku tkwi dążenie do jego zgłębienia, którego źródłem jest przekonanie wewnętrzne o „rzeczywistym istnieniu jakiejś substancji odpowiadającej idei najwyższej sprawiedliwości”⁶. Właśnie Ustawa o sędziach pokoju w projekcie prezydenckim jest właściwym przykładem egzemplifikującym owe zasadne i słuszne starania zmierzające w kierunku zmaterializowania ideału sprawiedliwości poprzez łączenie w jedność strukturalną czynnika zawodowego i społecznego dla kreowania ustroju sądownictwa krajowego.

Człowiek intuicyjnie odkrywa owo idealne prawo, czyli odnajduje podstawy rozumowe w naturze ludzkiej pojmowanej przez pryzmat wiedzy pozytywnej. Intuicyjne odkrywanie treści tej istoty znajduje uzasadnienie w rozumnych problemach natury człowieka rozpatrywanych w kontekście jego potrzeb i działań. Edmund Krzymuski jest kontynuatorem zarysowanego przez Immanuela Kanta teoriopoznawczego podejścia do prawa. Poszukuje bowiem odpowiedzi na pytanie o to, w jakim stopniu podmiot pouczający dzięki kategoriom, w które jest wyposażony, może poznać istotę i sens prawa⁷.

Zaznaczyć należy, iż prawo to nade wszystko etyczna równowaga w społecznych i gospodarczych stosunkach ludzi. Zapewnić ją może propozycja uspołecznienia ustroju wymiaru sprawiedliwości poprzez wbudowanie instytucji sędziów pokoju w jego homogeniczną substancjalność. Wyrazem owego stanu jest zapewnienie każdej jednostce na zasadzie równości możliwości istnienia i rozwoju. Z tego punktu widzenia nie zasługują na to miano normy, które nie gwarantują każdemu indywidualum takiego samego prawa do życia i rozwijania swoich osobistych walorów (istota prawa).

Uznać należy dominację podmiotowej podstawy ustroju prawnego za najlepszą dla rozwoju cywilizacji ludzkiej (indywidualistycznie zorientowanej), albowiem przy niej należycie zostaje uwzględniona wolność jednostki⁸. Dzięki wolności człowiek zostaje pobudzany do „wydobycia z siebie wszystkich zasobów kulturalnych, ponieważ to one zaważą na szali prawa”⁹. Na przeciwnym założeniu opiera się przedmiotowa podstawa ustroju, zgodnie z którą prawo kształtują stosunki gospodarcze w dowolny sposób, niezależnie od oczekiwań tych, którzy mu podlegają i prowadzi w konsekwencji do ich zniewolenia.

⁶ *Ibidem*, s. 153.

⁷ M. Zirk-Sadowski, Wprowadzenie do filozofii prawa, Kraków 2000, s. 35.

⁸ I. Koschembahr-Łyskowski, Pojęcie prawa, (w:) Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez Króla Kazimierza, Lwów 1912, s. 45.

⁹ *Ibidem*, s. 21.

Etyczna równowaga wymaga ograniczenia swobody pewnych czynników działających w stosunkach społeczno-gospodarczych, przy jednoczesnym należyтым uwzględnieniu podmiotowej podstawy ustroju prawnego. Jej kwintesencją jest wolność jednostki (nazywana przez uczonego swobodą) i jej wola, lecz odpowiednio kontrolowana, aby ludzie swoim działaniem nie nadużywali zasobów i sił własnych, szkodząc otoczeniu i całemu społeczeństwu¹⁰.

Prawo naturalne stanowiące podglebie dla ustawy o sędziach pokoju to zespół zasad prawnych wypośredkowanych przez rozum ludzki z natury rzeczy i odpowiadających danym naturalnym i rozumowym dla prawa pozytywnego; to innymi słowy rzeczy – reguły zachowania się ludzi we wspólnocie, afirmujące paradygmat jedności, a nie konfliktu, pomiędzy czynnikiem zawodowym i społecznym. Tym sposobem prawo natury można utożsamiać z uczuciem sprawiedliwości, które należy odróżnić od sprawiedliwości jako takiej. Jest ona równowagą w stosunkach społecznych i gospodarczych, zaś uczucie tego rodzaju pozwala stwierdzić, czy równowaga zachodzi, czy też nie¹¹.

Uczucie sprawiedliwości to drogowskaz przy tworzeniu i stosowaniu dobrego prawa, ale swoisty – bo dostarczający jedynie wiedzy o stanie istniejącym. Jego rola kończy się na sygnalizowaniu nieprawidłowości, co nie odbiera mu jednak znaczenia, jakie odgrywa w życiu społecznym. Jest jedynym obok poznania naukowego sposobem pozwalającym stwierdzić ich występowanie, a nauka nie zawsze dysponuje wystarczającymi środkami do oceny wszystkich czynników oddziałujących na równowagę społeczną i gospodarczą¹². Jeżeli nie ma owej harmonii, skłania do poszukiwania rozwiązań służących do jej zaprowadzenia, przy wykorzystaniu szeregu czynników tworzących prawo pozytywne, na przykład: rozumu, doświadczenia, poglądów filozoficznych czy religijnych. Nawiązując do uczucia sprawiedliwości przy pomocy świadomości intelektualno-duchowej można zauważyć potrzebę kreowania proaktywnych rozwiązań jurystycznych w odniesieniu do wprowadzenia instytucji sędziego pokoju.

Człowiek jest istotą, która posiada wolną wolę i może kierować swoim postępowaniem. Z punktu widzenia życia zbiorowego istotne znaczenie mają dymensje tkwiące w jego naturze i to, w jakim stopniu może je kształtować. Wybitny polski uczoney – filozof, Czesław Znamierowski uważał, że w człowieku drzemią zarówno skłonności prospołeczne, jak

¹⁰ *Ibidem*, s. 61–62.

¹¹ *Idem*, Kilka uwag o potrzebach naszego prawa, *Nauka polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój* 1929, nr 102, s. 8.

¹² *Idem*, *Pojęcie prawa...*, *op. cit.*, s. 57.

i społeczne. Jedną z podstawowych dążeń o charakterze wrodzonym jest instynkt samozachowawczy, który pozwala wszystkim istotom żywym przystosować się do zmieniających się warunków życia i zagwarantować sobie przetrwanie. Natomiast w stosunkach międzyludzkich skłania on do dbałości wyłącznie o samego siebie i rodzi dążenie do dominacji, nawet kosztem innych ludzi. Jest zarazem źródłem pozytywnego ustosunkowania się wobec siebie oraz negatywnego wobec innych, albowiem człowiek, dbając o własną pozycję społeczną „rad znajduje, że jego partner nie jest tyle wart, co on sam”¹³. Według przywołanego luminarza wiedzy osoba nie jest w pełni istotą egoistyczną i wykazującą cechy wyłącznie antyspołeczne. Znajdują one przeciwwagę w uczuciach przyjaznych wobec innych, wśród których najważniejsze miejsce zajmuje życzliwość powszechna. Każdy człowiek pod względem rozwoju duchowego posiada zdolność do poddawania się temu uczuciu. W zależności od stopnia rozwoju, życzliwość powszechna odgrywa inną rolę w życiu psychicznym jednostek. U jednych występuje w postaci szczątkowej i słabej, u innych przyjmuje postać dominującej postawy, w zdecydowany sposób oddziałującej na pozostałe uczucia i dążności.

W każdym człowieku są co najmniej załączki interakcji życzliwości powszechnej, które każdy może wysiłkiem woli rozwijać i sprawić, by stały się istotnym elementem jego sfery emocjonalnej. Ludzie pozbawieni tych załączków, określane są mianem ludzi nienormalnych i niedorozwiniętych moralnie¹⁴.

Uczucie to, wbrew podstawowemu z punktu widzenia biologicznego przetrwania instynktowi samozachowawczemu – jest postawą ukierunkowaną na zapewnienie wszystkim jednakowych warunków szczęścia. Życzliwość powszechna ze swej istoty: uwrażliwia na losy innych, skłania do bezinteresownego działania na rzecz każdego indywiduum, powinna stanowić podstawę życia zbiorowego, a także podstawę i fundament relacji z innymi istotami żywymi, i z powodu wolnej woli jednostki i wpływu na kształtowanie swoich trwałych skłonności emocjonalnych, w tym uczuć – powinna uczynić trwałą dominantą swojej psychiki.

Wprowadzenie do systemu obowiązującego prawa ustawy o sędziach pokoju jest otwarciem drzwi dla życzliwości powszechnej jako „zracjonalizowanego uczucia”, stanowiącego istotną kategorię immoralnego porządku na rzecz dochodzenia do ideału sprawiedliwości w stosunku do norm jurydycznych w podsystemie organów sądowych. Wyrasta ona z prawa naturalnego przypisującego każdemu człowiekowi motywów po-

¹³ Cz. Znamierowski, *Ja społeczne*, Przegląd Socjologiczny 1947, nr 9, s. 38.

¹⁴ *Idem*, *Rozważania wstępne do nauki o moralności i prawie*, Warszawa 1964, s. 49.

stępowania gwarantujących własną indywidualność oraz rzetelność działań we wspólnocie. Kształtowane uczucie jako stała i trwała właściwość osobowa, będzie skłaniało do zachowań zgodnych z prospołecznymi i empatycznymi celami motywacyjnymi człowieka. Z niej wypływa także obowiązek moralny poszanowania każdego człowieka bez wyjątku, albowiem życzliwość powszechna obejmuje ze swojej istoty wszystkich. Odwzorowywanie norm prawnych w Ustawie o sędziach pokoju nawiązując do autotelicznej wartości porządkującej relacje międzyludzkie w oparciu o paradygmat jedności, a nie konfliktu, czyni heterogeniczny ustrój sądowy wzorcowym do naśladowania.

Idealem życia społecznego jest zagwarantowanie bezwzględnej wartości każdemu człowiekowi bez jakichkolwiek wyjątków, a zatem przypisanie godności oraz sformułowanie postulatów równości i wolności. Wszelkie podmiotowe ograniczenie życzliwości staje się zarzewiem konfliktów i stanowi potencjalne zagrożenie dla poszczególnych indywidualności. Dla zminimalizowanej życzliwości charakterystyczne jest powiązanie dwóch uczuć: życzliwości wobec jednych i nieżyczliwości w stosunku do drugich. Taka mieszana postawa uzasadnia dążenie do dominacji, istnienia ucisku i dyskryminacji pewnych grup mniejszościowych. Jest więc w swojej treści milczącą zgodą na zamknięcie drogi do szczęścia niektórych ludzi. Wszelkie ograniczenia tego rodzaju zaprzeczają zatem istnieniu ideału życia zbiorowego.

Tym, co wyróżnia życzliwość społeczną, jest uświadomiony charakter (zracjonalizowane i rozumowe uczucie) oraz zbiorowa ważność leżących u jej podstaw przekonań. Pomimo dużego zróżnicowania indywidualnego ludzi są oni równi przynajmniej pod jednym względem, mianowicie cechuje ich zdolność do odczuwania radości i cierpienia. Ponadto nikt nie pragnie cierpienia, lecz przeciwnie – dąży do jak największego i najczęstszego przeżywania radości. Na tych dwóch twierdzeniach opiera się teoria życzliwości powszechnej, z której wynika wskazanie, iż powinno się dążyć do nadania światu kształtu, który zapewni odczuwanie szczęścia przez wszystkich w wymiarze największym, jaki może zostać urzeczywistniony (a więc największą sumę szczęścia na świecie i jego równy udział)¹⁵.

Zracjonalizowane uczucie okazywania wzajemnej akceptacji skłania do zachowań pożądaných z punktu widzenia dążenia do urzeczywistnienia, kształtowanego przy jego udziale, ideału ogólnoludzkiego. Zostaje on sformułowany przez rozum, ale nie w sposób samodzielny, ponieważ „myśl poznawcza nie jest sama przez się zdolna uczynić nic więcej, niż ustalić co istnieje; nie może natomiast i nie potrafi ustalić, co być powinno”¹⁶.

¹⁵ *Idem*, *Oceny i normy*, Warszawa 1957, s. 364–365.

¹⁶ *Idem*, *Zasady teorii prawa*, *Ruch Prawniczy i Ekonomiczny* 1924, nr 31, s. 109.

Recenzowana Ustawa o sędziach pokoju jest przykładem dobrego prawa, nawiązującego do owego zracjonalizowanego uczucia kreującego ideał ogólnoludzkiego solidaryzmu, pozostającego w opozycji do działań opartych na: dominacji, segregacji społecznej i uprzywilejowaniu określonych grup na bazie wartości rzeczowo-przedmiotowych. Projektowanie zawodu sędziów społecznych obok sędziów profesjonalnych jest odpowiedzialnością na myślenie idealizacyjne w kategoriach stanów powinnościowych, pozwalającą urzeczywistniać przymioty równości i wolności personalistycznej we wspólnocie. To, co z udziałem świadomości intelektualnej jest nieosiągalne, może stać się bytem materialnym przy asyście wnioskowania ontologicznego. Sam wymiar sprawiedliwości stanowiący określony model instytucjonalny powinien w sposób wyraźny i zrozumiały dla ogółu społeczeństwa, odzwierciedlać świat wysokich wartości odpowiadających stanowi emotywno-wolitywnemu właściwemu dla każdego człowieka. Stawianie na piedestale prawa życzliwość powszechną, nakazującą budowanie racjonalności interpersonalnej z udziałem równości i wolności, pozwala nie tylko wprowadzić instytucję sędziego społecznego, ale uznać jej rolę i znaczenie dla proetycznego dokumentowania ideału sprawiedliwości.

Normy wynikające z uczucia – życzliwości powszechniej, korespondują z imperatywem kategorycznym Emanuela Kanta, określanym jako reguła generalna, gdyż jeżeli ktoś chce równego dla wszystkich dobra, ten też chce, by jego norma była równą dla wszystkich¹⁷. Wskazują również związek z treścią imperatywu praktycznego, stanowiącego podstawę przyszłej wspólnoty, w której każdy człowiek będzie traktowany jako cel sam w sobie, nigdy zaś jedynie jako środek służący do realizacji jakichkolwiek innych zamysłów. Koncepcja sędziów pokoju w nowym ustawodawstwie stwarza możliwości dla integracji zawodowej aparatu orzeczniczego w oparciu o pierwiastek doświadczenia rozumu na równi z pierwiastkami: samowiedzy i zaangażowania społecznego. Jedynie suma owych kategorii na poziomie indywidualnym przekłada się na realne, racjonalne, materialne, empiryczne i systematyczne budowanie instytucjonalnego modelu orzeczniczego, odpowiadającego założeniom ekologii integralnej. W tych bowiem warunkach można realizować z powodzeniem stan bezpieczeństwa i sprawiedliwości oraz skuteczności. Zachowane zostaną tym samym konieczne dymensje dla realizacji ustroju aparatu władzy i misyjnego charakteru prawa ukierunkowanego na autentyczne wartości.

Na szczególną uwagę zasługują rozmyślenia profesora Cz. Znamierowskiego, poświęcone zagadnieniu misji naukowców. Ich praca ma

¹⁷ *Ibidem*, s. 106.

sens podwójny: zaspokajają badawczą ciekawość oraz staje się środkiem zmierzającym do powiększenia ludzkiego szczęścia. Niektórzy natomiast bezstronnie opisują rzeczywistość i ustalają prawdy i prawo przyrody, odizolowując swoje dociekania od aktualnych potrzeb życiowych. Zdaniem przywołanego myśliciela, zwłaszcza humaniści powinni dowodzić, iż normy wypływające z życzliwości powszechnej stanowią najbardziej twórczą podstawę dobrego prawa i demokratycznego państwa, a nie: racjonalne, pragmatyczne i utylitarne wnioskowanie i wartościowanie podnoszą jakość ich autorytetu¹⁸.

Centralne znaczenie dla kreowania właściwego prawa i państwa odgrywa zdaniem Grzegorza Leopolda Seidlera natura człowieka, jego aspiracje i cele, do których zmierza. Ideał człowieka to jednostka dzielna oraz wszechstronnie wykształcona. Jest to obraz mędrca i rycerza, osoby rozwijającej cnotę męstwa, na którą składają się cnoty umożliwiające życie społeczne: sprawiedliwość, bezpieczeństwo, słuszność, tolerancję i życzliwość oraz cnoty konieczne dla przeciwstawienia się trudnościom bytowania: niezłomność, stałość, konsekwencję i lekceważenie rzeczy przemijających¹⁹.

Dzięki cnotie męstwa (*virtus*) człowiek docenia swoje możliwości intelektualne i moralne, a zarazem odczuwa swoją godność ludzką. Staje się owa cnota także źródłem siły do formowania świata wspólnotowego zgodnie z wolą i pragnieniem jednostki, albowiem przyjęcie, że „człowiek jest wystarczająco zdolny, aby osiągnąć wszystko, czego pragnie – oznaczało – że może pokonać każdą przeszkodę na swej drodze i ukształtować dowolnie swój los”²⁰. Dzielny człowiek *vir veritatis*, dzięki cnotie męstwa oraz wiedzy, energii i sile woli, może w pełni kształtować rzeczywistość i być za nią odpowiedzialnym.

„Mężny człowiek” dzięki swojej sile zewnętrznej, intelektualnej i moralnej, pokonuje wszystkie ograniczenia i przeszkody w otaczającej go przestrzeni życia, a nawet przeciwstawia się faktom i toruje drogę indywidualizmowi²¹. Przyjęcie aktywnej postawy wobec wyzwań to nade wszystko wpływanie na otoczenie, ale również samodoskonalenie. Jest to warunek szczęścia, podczas gdy próżniactwo prowadzi do hańby i dysharmonii.

Przyjęcie do systemu prawa ustawy o sędziach pokoju jest wyraźnym działaniem w stronę akceptacji paradygmatu rzeczywistości, a nie paradygmatu myślenia zabarwionego sądami i ocenami wyrastającymi na gruncie normatywności ideologicznej dla jego logicznej zwartości i spój-

¹⁸ *Idem*, Potrzeby życia a nauki społeczne, *Życie Nauki* 1947, nr 17–18, s. 300.

¹⁹ G. L. Seidler, Rozważania o wolności, (w:) *Idem*, Rozważania, Toruń 2002, s. 103.

²⁰ *Ibidem*, s. 105.

²¹ *Ibidem*, s. 17.

ności. Jedynie wartości rozumu i indywidualizmu doprowadzają do tworenia racjonalnej struktury wspólnotowej, jakim powinno być prawo i państwo. Na podglebiu stanu społecznego rozumianego wyłącznie w kategoriach zgodnej koegzystencji pierwiastka zawodowego i *quasi*-zawodowego, może wykształcić się sądowy ustrój, gwarantujący powyższą skuteczność. Jest on propozycją pokojowego współdziałania osób wspólnie pracujących i wspierających się we wzajemnym wysiłku w stronę ideału sprawiedliwości. W miarę jak życie człowieka współczesnego opanowuje rola zawodowa, wzrasta tym samym tęsknota za przynależnością zbiorową w korporacji pracowniczej do wspólnoty²².

Należy zauważyć, że Seidler podobnie jak Edward Gordon Catlin twierdził, iż głównymi skłonnościami u człowieka są: pragnienia prestiżu i wyróżnienia swojej osobowości oraz pragnienia bezpieczeństwa i porządku. Pierwsza wiąże się z dążeniem do nieograniczonej wolności, niezależności i gotowości partycypacji we władzy. Druga zaś jest całkowicie odmienna i przeciwstawna i wiąże się z kroczeniem ku zależności, poddawania się autorytetom zewnętrznym, potrzebom grupowym, a nawet rezygnacji z cech osobowościowych na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa²³.

Na życie człowieka oddziałują obie tendencje, które kształtują jego świadomość i doprowadzają do stanu przeciwdziałania całkowitej dominacji jednej z nich²⁴. Pierwsza właściwość osobnicza uwypukla egocentryzm o niepohamowanej wolności jednostki. Przypomina to opisany przez Kanta stan „dzikiej wolności”, wynikający z natury człowieka, zgodnie z którą każdy może czynić wszystko, co mu się zdaje być dobre i słuszne²⁵. Najdoskonalszą formą egzystencji społeczeństwa otwartego, zgodnie z poglądami Seidlera zapożyczonymi od Karla Poppera jest pluralizm wymagający od wszystkich jego członków dobrej woli, czyli wzajemnej tolerancji.

Ustawa o sędziach pokoju w sposób nienaganny wpisuje się w nurt myślenia prawa naturalnego, pozwalając na kanwie sędziów społecznych i sędziów zawodowych, współtworzących sądowy ustrój wymiaru sprawiedliwości, osiągać stan równowagi pomiędzy potrzebą prestiżu i wyróżnienia oraz potrzebą bezpieczeństwa i porządku.

²² *Idem*, Z zagadnień filozofii prawa. Prawo i polityka, Lublin 1984, s. 123.

²³ *Ibidem*, s. 42–43; G. E. Catlin, Systematic Politics: Elementa Politica et Sociologica, Toronto 1965, s. 105–155.

²⁴ G. L. Seidler, Rozważania o wspólnotcie europejskiej, (w:) *Idem*, Rozważania, Toruń 2002, s. 52.

²⁵ M. Zahn, Kantowska teoria pokoju w świetle najnowszych dyskusji, (w:) M. Siemek (red.), Filozofia transcendentna a dialektyka, Warszawa 1994, s. 11.

Owa wielość poglądów, ujęć, postaw czy idei prawa naturalnego wynika z pragnienia „sformułowania jedności w wielości, stałości w płynności czy jasnego kierunku w różnorodności”²⁶. Zasadą w państwie pozwalającą złączyć we wspólną całość złożoność często wzajemnie wykluczających się elementów, jest dążenie do ukazania głębszego sensu ludzkiego istnienia. Może to czynić jedynie imperatyw praktyczny sformułowany przez Kanta, mający charakter absolutny, co znaczy, iż nie wynika on ani ze zwykłego doświadczenia, ani uzasadnień rozumu, a jest on aprioryczny. Oznacza to, że tkwi w rozumie przed wszelkim doświadczeniem oraz ma powszechną i konieczną ważność. Zakaz instrumentalnego traktowania ludzi jest wartością najwyższą, której nie wolno naruszyć w imię żadnych innych celów. A zatem człowiek i wartość jego życia stanowią przewodnią ideę społeczeństwa pluralistycznego. Przykładem dobrych praktyk z zakresu filozofii prawa i filozofii polityki jest koncepcja rozbudowanego ustroju wymiaru sprawiedliwości o instytucję sędziów pokoju, ukazującą relacje kulturotwórcze pomiędzy państwem a jednostkami i ich strukturą społeczną. Tym samym prawo i polityka powinny znajdować oparcie w wartościach, gdyż w przeciwnym razie ich uzasadnieniem staje się siła i interesy grup aktualnie sprawujących władzę²⁷.

Nowatorskim ujęciem jest wiązanie filozofii prawa z higieną psychiczną, gdyż wskazuje ono na: tendencje rozwojowe, dążenia do doskonałości świata wewnętrznego i poprzez nie do poprawy istniejącej rzeczywistości²⁸. Jednostka powinna dochodzić w swoim życiu niepowtarzalności indywidualizmu, a jednocześnie pozostawać w relacjach osobowo-kulturowych, a nie rzeczowo-przedmiotowych do innych ludzi. Prawo bowiem „na podobieństwo tak zwanej woli człowieka, wyznaczającej kształt jednostkowego życia, ma w skali społecznej wprowadzić ład i harmonię”²⁹.

Człowiek jest istotą psychofizyczną o określonych cechach i choć nie wszystko zależy od jego woli, to kształtowanie siebie jest podstawowym zadaniem, które ma realizować przez całe życie. Każda jednostka odczuwa przymus wewnętrzny stawania się lepszym i pełniejszym. Służy temu tak zwany imperatyw wewnętrznego rozwoju, zakorzeniony w ludzkiej naturze, ale wymagający podjęcia wysiłku. Przywołać tu należy koncepcję Alfreda Adlera, który człowieczeństwo wiąże z posiadaniem dynamizującego poczucia niepełnowartościowości. Jego źródłem jest po-

²⁶ G. L. Seidler, Kilka uwag o prawach natury, (w:) M. Szyszkowska (red.) Powrót do prawa naturalnego, Warszawa 1999, s. 16.

²⁷ M. Szyszkowska, Zarys filozofii prawa, Białystok 2000, s. 20.

²⁸ *Eadem*, Filozofia prawa i filozofia człowieka, Warszawa 1989, s. 265–266.

²⁹ *Eadem*, U źródeł współczesnej filozofii prawa i filozofii człowieka, Warszawa 1972, s. 18.

równanie siebie w samodzielnie zarysowanym ideałem, z „niedościgłą nigdy doskonałością”. Zgodnie z tą teorią owo poczucie wyzwala w osobie potrzebę równoważenia braków i oddziałuje na wyczucie ideałów, kierunku działania jednostek oraz formowania osobowości. Skłania do wewnętrznego podejmowania postępowania i jest najsilniejszym motywem podążania w kierunku prospołecznej zmiany³⁰.

Wspólnota jest niezbędna dla biologicznego przetrwania jednostki, jak i jej duchowego wzrastania. Każdy przeżywa poczucie swojej odrębności i niepowtarzalności, ale relacje z innymi pozwalają na pełniejsze poznanie siebie, wyzwalają dotychczas nieujawnione cechy i wzbogacają tym samym indywidualność³¹.

W demokratycznym państwie człowiek ma szereg uprawnień i to powinno go wyposażyć w moc sprawczą na rzecz możliwości swojego oddziaływania na los całego społeczeństwa. Akcentowanie przysługujących mu praw, będące wyrazem homocentryzmu, nie powinno być rozumiane jako zaprzeczenie socjocentryzmu, albowiem „człowiek, będąc uwikłany w społecznych powiązaniach, w żadnym swym przejawie nie jest wolny od innych”³².

Osoba powinna rozwijać swoją indywidualność, ale jednocześnie mieć na uwadze, iż jest częścią całej ludzkości (społeczny indywidualizm). „Istnieć to znaczy uczestniczyć w świecie, we wspólnym życiu”³³. Człowiek, zapożyczając tę myśl od Kanta, umiejscowiony jest w centrum wspólnoty, gwarantującej każdemu równą miarę wolności i formułującej obowiązek, by działał tak, jakby wszystko zależało od niego, a przede wszystkim odwzorowywało kształt społeczności, do której należy³⁴.

Rozwijanie cech jednostkowych, ale w połączeniu z wywiązywaniem się z obowiązków wobec innych, powinno wyrabiać poczucie odpowiedzialności za wspólnotę. Społeczny indywidualizm jest przeciwwagą do bezwzględnej rywalizacji i neoliberalizmu gospodarczego, głoszących dążenie do hegemonii rzeczowej kosztem wysokich wartości³⁵.

Dyskutowana ustawa o sędziach pokoju stanowi przykład jurydycznych rozwiązań nawiązujących do koncepcji społecznego indywidualizmu, kierujących się potrzebą staranności o jakość dobra wspólnego po-

³⁰ A. Adler, *Understanding Human Nature*, London 2013, s. 216.

³¹ M. Szyszkowska, *Zagubieni w codzienności*, Warszawa 2001, s. 71–73.

³² *Eadem*, *Dociekania nad prawem natury czyli o potrzebach człowieka*, Warszawa 1972, s. 116–120.

³³ *Eadem*, *Za horyzontem*, Warszawa 2002, s. 63.

³⁴ *Eadem*, *U źródeł...*, *op. cit.*, s. 64.

³⁵ A. Kryniecka-Piotrak, *Indywidualizm w polskiej myśli filozoficznej XX wieku*, Białystok 2019, s. 62–67.

przez ukierunkowanie sprawczości człowieka na wyższy poziom jego proaktywności i kreatywności. Poprzez scalenie pierwiastka zawodowego z quasi-zawodowym dotyka się możliwości zgłębienia zasady słuszności, prawdy i sprawiedliwości w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych.

3. Niezależnie od kryteriów metajęzykowych oraz wnioskovania i wartościowania poznawczego w oparciu o teorię prawno-naturalną należy podać dodatkowe przesłanki o charakterze metodologiczno-prakseologicznym, które wzmacniają aksjomat zasadności na rzecz przyjęcia ustawy o sędziach pokoju do obowiązującego systemu prawa.

Nade wszystko proponowana ustawa przywrócić może autorytet organów wymiaru sprawiedliwości, który w ostatnich latach został mocno ograniczony. W naturze autorytetu leży wymóg podporządkowania nawet wtedy, gdy człowiek sądzi, iż jest on w sprzeczności z rozumem. Tym samym podporządkowanie się jemu staje się działaniem irracjonalnym. Wymaga on czasem działania sprzecznego z własnym osądem, gdyż sprowadza się do porzucenia przynależnej jednostce autonomii moralnej. Ponieważ kwestie praktyczne w orzecznictwie sądowym mogą zakładać rozważanie natury moralnej, to wszelki praktyczny autorytet zaprzecza autonomii moralnej, a w konsekwencji jest immoralny. Pierwsze standardowe jego określenie może polegać na stwierdzeniu warunków, które są rzeczywiście konieczne lub wystarczające do efektywnego postępowania. Jest to autorytet formalny (*de facto*), który nie spełnia żadnych kryteriów wyjaśniających jego naturę i sens. Drugi typ wyjaśnienia próbuje zdefiniować substancjalność owego pojęcia poprzez opis koniecznych czy wystarczających warunków do sprawowania autorytetu prawomocnego (*de iure*). Sprowadza się on do analizy roszczeń do usprawiedliwionego osobowego wzorca poprzez: proponowanie czy wykonywanie działań jako słusznych przez osoby legitymowane do wiedzy sądenia jako podmioty godne powszechnego zaufania i kierujące się odpowiedzialnością. Autorytet zakłada zdolność do wykorzystania pewnego typu wyborów postępowania, utożsamianie go z kategorią rzeczywistej władzy nad ludźmi, niemniej nie zakłada osiągnięcia stanu skuteczności.

Podmiot dierży zatem autorytet, gdy istnieje system zasad będących prawem do rozkazywania i tym samym uzyskiwania posłuchu, które są odzwierciedleniem autentycznych jego dymensji osobowych, profilujących stan społecznego indywidualizmu. W wymiarze personalistycznym muszą zaistnieć przesłanki zapewniające skuteczność, gdyż na poziomie komunikacji osobowej można uzyskać efekt interioryzacyjny w miejsce internalizacyjnego. Tego rodzaju finalne działania stanowią miarę autory-

tetu autotelicznego, który staje się polem integracyjności zarówno warunków formalnych, jak i prawodawczych. Jak słusznie zauważa wybitny filozof prawa G. Radbruch, jedyną miarą dobrego prawa jest zapewnienie mu przez wymiar sprawiedliwości wysokiej skuteczności na drodze rozstrzygnięć podejmowanych w zgodzie z zasadami: słuszności, uczciwości, pomocowości i sprawiedliwości społecznej³⁶.

Nie budzi żadnych wątpliwości fakt, iż sędziowie społeczni mogą przywrócić wspomniane dymensje formatyzujące stan społecznego indywidualizmu, gwarantującego skuteczność dla porządku aksjonormatywnego w państwie.

Od wielu lat wśród teoretyków toczy się dyskusja, czy praca społeczna jako zawód stanowi dopuszczalne rozwiązanie na gruncie demokratycznych i praworządnych praktyk. Odnotować należy, iż wyróżnia się następujące stadia, od których uzależnia się kreowanie zawodu. Są nimi: praca powinna uzyskać taką rangę, by mogła być świadczona w pełnym wymiarze godzin i aby była pełnopłatna, musi wykształcić się szkolnictwo przygotowujące do wykonywania tej pracy, powinny rozwijać się organizacje tej pracy zawodowej, powstać nazwa zawodu oraz wyraźne wyróżnienie zawodu spośród innych, powinno nastąpić przewyższenie wewnętrznych konfliktów między nowopowstałą grupą zawodową a dawnymi wykonawcami tych zadań oraz nacisk na stworzenie praw podkreślających status zawodowy. A zatem z pełnym wyodrębnieniem zawodu mamy do czynienia, gdy: zostaje określony odrębny system wiedzy, wydzielony system etyki zawodowej, zdefiniowane są umiejętności i autonomia działania, przyznano wyłączne prawo do wykonywania zawodu oraz wyodrębnione są charakterystyczne interakcje z osobami, na rzecz których wykonywany jest zawód. Niemniej na kanwie powyższych rozważań wyraźnie należy odnotować zasadne stanowisko, iż praca sędziów pokoju powinna zyskać status pół-zawodu (semiprofession) i sugeruje się też, by nigdy nie upominać się o rangę prawdziwego zawodu³⁷.

Afirmowanie wyboru modelu mieszanego ustroju sądownictwa zasługuje na uznanie z kilku powodów. Profesjonalizm zwiększa dystans między instytucją a uczestnikami postępowania, podkreśla układ zależności i podporządkowanie systemowi, wiąże się z koniecznością zabiegania o własne interesy i karierę ze względu na autonomiczność instytucjonalną. Natomiast sędziowie społeczni wskazują na potrzebę troski o społeczeństwo

³⁶ G. Radbruch, *Zarys filozofii prawa*, przeł. Cz. Znamierowski, Warszawa 1938, s. 178–190.

³⁷ M. Shaw, *Social Work in Prison*, London 1974, s. 101; G. Hamilton, *Theory and Practice of Social Casework*, New York 1951, s. 56.

ze strony samego społeczeństwa, gdyż daje to z jednej strony satysfakcję z podejmowanych działań, z drugiej zaś wzmacnia poczucie własnej wartości u stron postępowania sądowego. Pełne uzawodowienie wymiaru sprawiedliwości usuwa na plan dalszy cechy właściwe autorytetowi moralnemu, poprzestając na autorytecie formalnym nadanym przez rolę zawodową, z którym nie zawsze współwystępują odpowiednie postawy moralne.

Zaznaczyć należy, iż mogą zaistnieć dwa warianty rozwiązań ustrojowych dla powszechnego sądownictwa, uwzględniające jego półzawodowy charakter. Pierwszy, w którym sędzia zawodowy jest pełnomocnikiem aparatu sądowego, prowadząc działalność organizatorką i kontrolno-nadzorczą w stosunku do sędziów pokoju. Oraz druga propozycja, wskazująca na bezpośrednią działalność obu kategorii podmiotowych z jednoczesnym określeniem rodzajowości spraw przypisanych do ich kompetencji władczych³⁸.

Inicjatywa reformy ustroju aparatu sądowego poprzez wprowadzenie instytucji sędziego pokoju oznacza zamiar przeprowadzenia zmian wewnątrz systemu, które jednak nie mają na celu jego radykalnego i jakościowego przekształcenia, a wyczerpują się w programie ulepszeń bądź usprawnień. Reforma jest zatem takim rodzajem zabiegu socjotechnicznego, który lokuje się między skrajnościami: stagnacją i rewolucją.

Stagnacja jest stanem bezruchu, który charakteryzuje rezygnacja z jakichkolwiek zmian albo dokonywanie korektury nienaruszających funkcji, założeń i struktury, lecz wzmacniających organizację instytucji i przebiegających w niej procesów, nawet jeśli z punktu widzenia przeobrażeń w makrostrukturze są one anachroniczne.

Rewolucja natomiast zmierza do preferowania generalnych zmian jakościowych o charakterze globalnym, które modyfikują organizację całej instytucji i aparatu systemowo z nim sprzężonego. Postulatem rewolucjonizującym politykę sądową w kraju byłoby wprowadzenie dualnego układu orzeczniczego w ramach zintegrowanej wiedzy sądowniczej. Reforma jest wszak metodą modernizacyjną, która akceptując pewne elementy stałe, dąży do zmiany innych elementów systemu, zawsze jednak w celu podniesienia jego sprawności organizacyjnej oraz skuteczności, a nie homeostazy. Myśl reformatorska może być inspirowana nastawieniami konserwatywnymi, liberalnymi albo radykalnymi, które decydują o granicach, głębokości i motywach rzeczywistych zmian.

Konserwatyści wychodzą z pozycji rygorystycznych, co wynika przede wszystkim z lokowania sympatii po stronie paradygmatu miejsca, a nie czasu. Kwestionują wyniki badań i postulaty doktryny, traktując je jako wyraz

³⁸ R. Middleman, G. Goldberg, *Social service delivery: A structural approach to social work practice*, New York 1974, s. 160–170.

tendencyjnych, zabarwionych subiektywnymi nastawieniami przekonania grupy zawodowej skłonnej do liberalizmu we wszystkich dziedzinach życia.

Liberalnie nastawieni reformatorzy na ogół zmierzają do zastępowania podejścia tradycyjnego podejściem humanistycznym, eksponującym gotowość zmiany w oparciu o: słuszne racje, alternatywne sposoby, nowatorskie opracowania i społeczne interesy. Stąd też są oni zwolennikami wzajemnego przenikania się obydwu społeczności w jeden złożony na wyższym poziomie aparat wymiaru sprawiedliwości.

Radykalnie usposobieni zwolennicy zmiany twierdzą, iż istniejący poprzednio oraz aktualnie system instytucjonalny jest rzeczywistością reliktową – *mala per se*, która ze względu na paradygmat czasu oraz paradygmat całości powinna podlegać generalnemu przewartościowaniu aksjonormatywnemu.

Na podstawie tych trzech rodzajów wnioskowania moderacyjnego uznać należy, iż adaptowanie do krajowego porządku prawnego instytucji sędziego pokoju jest wyraźnym ukłonem w stronę myślenia reformatorskiego o charakterze liberalnym³⁹.

Podsumowując, należy odnotować, iż propozycja legislacyjna dotycząca ustawy o sędziach pokoju konstatuje dla ustroju sądownictwa zasadę ekwipotencjalności (równości) dla obu ról zawodowych i jest wzorem myślenia humanistyczno-interpretatywnego w miejsce wnioskowania mechaniczno-strukturalnego w zakresie reformowania systemu instytucjonalnego. Heterogeniczny, a nie homogeniczny model ustrojowy władzy sądenia stanowi odpowiedź na wysokie i autoteliczne wartości w postaci: sprawiedliwości społecznej, partycypacji wspólnotowej, słuszności, życzliwości społecznej, równości i wolności. Tym samym zerwanie z koncepcją jednorodności rozważań organizacyjnych dla podmiotów publicznych świadczących usługi w wymiarze sprawiedliwości jest zdecydowanie rozszerzeniem pola działalności poza zakres działań symplitycznych i symplicystycznych. Prawo, które nobilituje wysokie wartości i na ich podstawie kreuje interakcjonizm indywidualizmu społecznego, prostą drogą kroczy w stronę wnioskowania i wartościowania ontologicznego i gnozeologicznego. A zatem należy zdecydowanie wesprzeć projekt prezydencki ustawy o sędziach pokoju, gdyż w świetle przedłożonych racji jest dowodem urzeczywistniania ideału sprawiedliwości na podglebiu naturalistycznej esencjonalności normatywnej.

³⁹ J. Bruner, J. Goodnow, G. Austin, *A study of thinking*, New York 1956, s. 160–172.

Bibliografia

1. Adler A., *Understanding Human Nature*, London 2013.
2. Bałandynowicz A., *Pokój fundamentem człowieczeństwa*, Warszawa 2022.
3. Bruner J., Goodnow J., Austin G., *A study of thinking*, New York 1956.
4. Catlin G.E., *Systematic Politics: Elementa Politica et Sociologica*, Toronto 1965.
5. Hamilton G., *Theory and Practice of Social Casework*, New York 1951.
6. Koschembahr-Łyskowski I., Kilka uwag o potrzebach naszego prawa, *Nauka polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój* 1929, nr 102.
7. Koschembahr-Łyskowski I., *Pojęcie prawa*, (w:) *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez Króla Kazimierza*, Lwów 1912.
8. Kryniecka-Piotrak A., *Indywidualizm w polskiej myśli filozoficznej XX wieku*, Białystok 2019.
9. Krzymuski E., O pojęciu nauki i jej najwyższym zadaniu, (w:) W. L. Jaworski (red.), *Prace z dziedziny teorii prawa*, Kraków 1925, s. 7 oraz *Idem, Historia filozofii prawa do połowy XIX wieku*, Kraków 1923.
10. Krzymuski E., *Encyklopedia prawa. Teoria prawa według wykładów profesora doktora E. Krzymuskiego*, Kraków 1921.
11. Middleman R., Goldberg G., *Social service delivery: A structural approach to social work practice*, New York 1974.
12. Radbruch G., *Zarys filozofii prawa*, przeł. Cz. Znamierowski, Warszawa 1938.
13. Seidler G. L., *Rozważania o wolności*, (w:) G. L. Seidler, *Rozważania*, Toruń 2002.
14. Seidler G. L., *Rozważania o wspólnocie europejskiej*, (w:) G.L. Seidler, *Rozważania*, Toruń 2002.
15. Seidler G. L., *Kilka uwag o prawach natury*, (w:) M. Szyszkowska (red.) *Powrót do prawa naturalnego*, Warszawa 1999.
16. Seidler G. L., *Z zagadnień filozofii prawa. Prawo i polityka*, Lublin 1984.
17. Shaw M., *Social Work in Prison*, London 1974.
18. Szyszkowska M., *Za horyzontem*, Warszawa 2002.
19. Szyszkowska M., *Zagubieni w codzienności*, Warszawa 2001.
20. Szyszkowska M., *Zarys filozofii prawa*, Białystok 2000.
21. Szyszkowska M., *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989.
22. Szyszkowska M., *U źródeł współczesnej filozofii prawa i filozofii człowieka*, Warszawa 1972.

23. Szyszkowska M., Dociekania nad prawem natury czyli o potrzebach człowieka, Warszawa 1972.
24. Zahn M., Kantowska teoria pokoju w świetle najnowszych dyskusji, (w:) M. Siemek (red.) Filozofia transcendentalna a dialektyka, Warszawa 1994.
25. Zirk-Sadowski M., Wprowadzenie do filozofii prawa, Kraków 2000.
26. Znamierowski Cz., Rozważania wstępne do nauki o moralności i prawie, Warszawa 1964.
27. Znamierowski Cz., Oceny i normy, Warszawa 1957.
28. Znamierowski Cz., Ja społeczne, Przegląd Socjologiczny 1947, nr 9.
29. Znamierowski Cz., Potrzeby życia a nauki społeczne, Życie Nauki 1947, nr 17–18.
30. Znamierowski Cz., Zasady teorii prawa, Ruch Prawniczy i Ekonomiczny 1924, nr 31.

Magistrates in presidential bill – an ontological- gnoseological thinking perspective using the method of idealization

Abstract

The subject of the study is the presidential draft Act on the Courts of the Peace, currently undergoing legislative work in the Sejm. The author supports the presidential draft, arguing that it is evidence of the realization of the ideal of justice on the subsoil of naturalistic normative essentialism and constitutes for the judicial system the principle of equipotentiality (equality) and is a model of humanistic-interpretive thinking.

Key words

President, draft law, justice of the peace, professional judge, magistrates' court, ideal of justice, idealization method.